

Sygn. akt I ACa 486/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|---|
| Przewodniczący : | SSA Roman Sugier (spr.) |
| Sędziowie : | SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Opitek |
| Protokolant : | Małgorzata Korszun |

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. H.

przeciwko K. W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I C 796/11,

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 486/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Katowicach zobowiązał pozwaną K. W. do złożenia na ręce powódki D. H. pisemnego oświadczenia o następującej treści:

„Przepraszam panią D. H. za kierowanie do niej w dniu 3 października 2011 roku wulgarne słowa i naruszenie jej nietykalności cielesnej poprzez uderzenie w głowę i szarpanie za włosy przez co naruszyłam jej dobra osobiste. K. W.”.

Ponadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz Szpitala (...) w B. z siedzibą przy ul. (...) kwotę 500 złotych, a dalej idące powództwo oddalił i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka D. H. jest siostrzenicą pozwanej K. W.. Strony od dłuższego czasu nie utrzymywały ze sobą kontaktów, gdyż za życia matki powódki doszło między siostrami do konfliktu, którego podłożem było przekazanie przez rodziców sióstr prawa do zajmowanego lokalu mieszkalnego na rzecz matki powódki.

Zdaniem pozwanej tego rodzaju rozporządzanie majątkiem winno być uzgodnione między członkami rodziny.

Po śmierci matki powódki mieszkanie stało się własnością powódki, ale w dalszym ciągu zamieszkiwali w nim jej dziadkowie. Po śmierci dziadka powódki mieszkanie zajmowała jej babcia.

W dniu 3 października 2011r. pozwana odwiedziła swą matkę, babcie powódki. Zastała tam swych braci A. i. L. K.. Wkrótce przybyła tam powódka. Nieprzychylnie skomentowała obecność tych osób w tym mieszkaniu i udała się do kuchni, gdzie zastała babcie. Obecni członkowie rodziny także weszli do kuchni. Powódka zapytała babcie „co oni tu robią?”. Kiedy pozwana zaczęła rozmawiać z matką, powódka uznając, że to mówi zbyt głośno kazała opuścić jej mieszkanie. Używała wulgarnych słów. Pozwana w równie wulgarny sposób kazała jej zamilknąć. Wobec agresywnej wulgarniej postawy powódki pozwana uderzyła ją w głowę i szarpała za włosy. Obecni przy zajściu bracia pozwanej rozdzielili kobiety, a przybyły na miejsce zajścia narzeczony powódki zatelefonował wzywając policję. On także zwrócił się do pozwanej w sposób wulgarny. Pozwana wyszła z kuchni udając się do sąsiedniego pokoju, a powódka wraz z narzeczonym opuścili mieszkanie, udając się do pobliskiego mieszkania narzeczonego powódki. Przybyli funkcjonariusze Straży Miejskiej. Nim przyjechała policja pozwana i jej bracia opuścili mieszkanie.

Postępowanie karne wszczęte w wyniku doniesienia powódki, o naruszenie jej nietykalności cielesnej, zostało umorzone przez Sąd Rejonowy w Pszczynie. Sąd ustalił, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej powódki wywołanego zachowaniem powódki, która zachowywała się agresywnie i używała w stosunku do pozwanej słów obelżywych. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie pozwanej było sprowokowane przez powódkę. Dlatego Sąd uznał, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego pozwanej jest znikoma i postępowanie umorzył.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dowód z akt postępowania karnego oraz dowód z przesłuchania stron.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zajścia, zawnioskowanych przez powódkę w pozwie, było zbędne skoro postępowanie w sprawie było zawieszono do czasu zakończenia postępowania karnego, a po jego zakończeniu pełnomocnik powódki, mimo wezwania, nie podtrzymał zgłoszonych wcześniej wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji poczynione ustalenia pozwalają na ustalenie, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki przez używanie pod jej adresem słów obelżywych, uderzenie jej w głowę i szarpanie za włosy. Dlatego Sąd uznał za zasadne powództwo w części dotyczącej żądanych przeprosin poza tą ich częścią, w której pozwana uznała zobowiązać się, że tego rodzaju naruszeń dóbr osobistych nie będzie dokonywać w przyszłości. W przekonaniu Sądu żądanie takie nie zostało dostatecznie sprecyzowane ani też nie zostało uprawdopodobnione, że powódce grozi w przyszłości bezprawne działanie ze strony pozwanej.

Żądanie zapłaty nawiazki na cel charytatywny Sąd uznał za wygórowane mając na względzie niewielkie dochody pozwanej (1.280 złotych miesięcznie) oraz okoliczność, że naganne zachowanie pozwanej było spowodowane przez powódkę.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepis art. 24 kc i 448 kc. Za nieuzasadnione Sąd uznał żądanie pozwanej aby powództwo zostało oddalone jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc podnosząc, że nie jest w orzecznictwie akceptowana kompensata w razie wzajemnego naruszenia dóbr.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na przepisie art. 100 kpc.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez obydwie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości zarzucając naruszenie:

- 1) przepisów postępowania, a to art. 245 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie nieznanego, niewymienionego w przepisach Działu III „Dowody” kpc, środka dowodowego dowodu z: „akt Sądu Rejonowego w Pszczynie, sygn. II K 778/11” oraz brak wskazania jakie konkretnie dokumenty są podstawą ustaleń;
- 2) przepisów postępowania, a to art. 235 § 1 i art. 236 kpc w zw. z art. 232 kpc, poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie oraz ocenę dowodów na podstawie zeznań świadków A. K. i K. H. w sytuacji, gdy ci świadkowie byli przesłuchiwani jedynie w postępowaniu karnym zawisłym przed Sądem Rejonowym w Pszczynie, sygn. II K 778/11, a nie w niniejszym postępowaniu (wniosek o ich przesłuchanie został oddalony), zaś dowód z protokołów przesłuchań tych świadków w tamtym postępowaniu nie był nawet dopuszczony, stosownym postanowieniem, przez Sąd w niniejszej sprawie;
- 3) przepisów postępowania, a to art. 328 § 1 kpc, poprzez brak wskazania w jakim zakresie dowód z przesłuchania stron; pozwanej i powódki Sąd uznał za wiarygodny, a w jakim nie;
- 4) przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc, poprzez błędną ocenę dowodów i danie wiary w całości zeznaniom powódki w sytuacji, gdy nie znajdują one żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, który w niniejszej sprawie ogranicza się, w pozostałym zakresie, jedynie do przesłuchania pozwanej;
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż pozwana kierowała do powódki w dniu 3 października 2013 roku wulgarne słowa i naruszyła jej nietykalność cielesną poprzez uderzenie w głowę i szarpanie za włosy.

Powołując się na powyższe pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części dotyczącej orzeczenia o nawiazce oraz dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach.

Zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a mianowicie:
 - art. 100 k.p.c. poprzez błędne rozstrzygnięcie o kosztach procesu,
 - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności co do uznania, że roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanej na cel społeczny kwoty 5.000 zł jest wygórowane i niesłuszne.

Powołując się na powyższe wносиła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w części i zasądzenie od pozwanej na rzecz Szpitala (...)w B. przy ulicy (...) kwotę 5.000 zł,
- rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje w oparciu o stosowne przepisy,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługują na uwzględnienie.

1. Odnośnie apelacji pozwanej.

Zasadne są zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przytoczonych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Brak było podstaw do pominięcia dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę powodową dla ustalenia przebiegu zajścia jakie miało miejsce w dniu 3 października 2011r. i poczynienia ustaleń w tym zakresie, w oparciu o akta sprawy Sądu Rejonowego w Pszczynie o sygn. II K 778/11, w ramach której zeznania złożyły te same osoby.

Nie znajduje podstawy w przepisach prawa procesowego przekonanie Sądu pierwszej instancji, że niezareagowanie przez pełnomocnika powódki na wezwanie Sądu aby oświadczył się czy podtrzymuje swe wnioski dowodowe w tym zakresie, pozwalało na przyjęcie, że strona powodowa zrezygnowała z inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

Zwłaszcza, że na posiedzeniu poprzedzającym wyrokowanie pełnomocnik powódki podtrzymał te wnioski. Nie sposób ich uznać za spóźnione skoro zostały one zawarte już w uzasadnieniu pozwu. Ponadto ustalenia Sądu Rejonowego w Pszczynie dokonane w sprawie II K 778/11 nie mogły być uznane za wiążące w postępowaniu cywilnym, gdyż wyrok jaki zapadł w tej sprawie nie był wyrokiem skazującym w rozumieniu art. 11 kpc.

Dlatego zasadnie pozwana zarzuca, że dokonanie ustaleń w oparciu o akta wspomnianej sprawy karnej narusza zasadę bezpośredniości dowodu z zeznań świadków. Ponadto Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku nie odniósł się do zeznań osób zawnioskowanych przez powódkę lecz oparł je na ustaleniach innego sądu dokonanych w sprawie karnej. Nie do odparcia jest więc zarzut, że ustalenia poczyniono w oparciu o nieznaną prawu procesowemu dowód z akt sprawy i skutkowało to w konsekwencji niemożnością dokonania właściwej oceny pozostałych dowodów zebranych w sprawie (w tym przypadku zeznań stron).

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 381 kpc dopuścił dowody z zeznań osób zawnioskowanych przez powódkę w charakterze świadków, dla ustalenia przebiegu zajścia w dniu 3 października 2011r.

Z osób tych świadek L. K., jako brat pozwanej, skorzystał z prawa ochrony składania zeznań.

Dowody z zeznań świadków A. K. i K. H. zostały przeprowadzone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania A. K. i K. H. pozwalają na dokonanie ustaleń tożsamyh z ustaleniami dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji.

Zeznania świadka A. K. w części, w której zaprzeczał on jakoby nie doszło do uderzenia powódki przez pozwaną i szarpnięcia za włosy nie zasługują na wiarę.

Pozostają one w sprzeczności ze zgodnymi zeznaniami powódki i świadka K. H. utrzymujących, że doszło ze strony pozwanej do tego rodzaju agresywnego zachowania.

Za uznaniem za bardziej wiarygodne zeznań powódki i K. H. przemawiają też bezsporne okoliczności takie jak to, że świadek A. K. rozdzielał strony, a świadek K. H. oświadczył, że nie będzie tolerował takiego zachowania pozwanej i telefonicznie wezwał policję. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, że tego rodzaju zachowanie K. H. miało miejsce jedynie ze względu na wzajemne odnoszenie się do siebie stron z użyciem słów wulgaryzmów. Bardziej prawdopodobnym jest, że taka zdecydowana reakcja K. H. była wynikiem tego, iż był on świadkiem przemocy zastosowanej przez pozwaną w stosunku do powódki. Zwłaszcza, że dalsza konsekwencja zajścia, jakie miało miejsce w mieszkaniu powódki było złożenie przeciwko pozwanej doniesienia na

policii o naruszeniu jej nietykalności cielesnej. Mało prawdopodobnym jest aby zawiadomienie przez K. H. policji o konieczności interwencji oraz późniejsze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powódkę było wynikiem zmywy tych osób zmierzających do fałszywego oskarżenia pozwanej.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny zeznania A. K. uznał za wiarygodne. Zwłaszcza w części, w której świadek ten utrzymywał, że gwałtowna reakcja pozwanej była sprowokowana niewłaściwym, prowokacyjnym zachowaniem powódki, która w sposób wulgarny odnosiła się do pozwanej.

Niekwestionowany przez strony spór rodzinny na tle majątkowym uprawdopodobnia tego rodzaju napiętą atmosferę i nieprzyjazne, wzajemne odnoszenie się stron w stosunku do siebie.

Dlatego mimo naruszenia przez Sąd Okręgowy przytoczonych w apelacji przepisów prawa procesowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może być uznany za zasadny.

Uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem odwoławczym i dokonana ocena zebranych dowodów nie daje podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń niż te które poczynił Sąd Okręgowy.

Z tych względów brak podstaw do podważenia trafności zaskarżonego wyroku.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację pozwanej jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

2. Odnośnie apelacji powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny podniesiony w apelacji tej skarżącej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jak i zarzut naruszenia przepisów art. 233 kpc oraz art. 100 kpc.

W wyniku zaskarżonego wyroku powódka uzyskuje ochronę swych dóbr osobistych przez przesądzenie, że doszło do ich naruszenia oraz przez uzyskanie stosownego oświadczenia zawierającego przeprosiny pozwanej.

Przy ustalaniu wysokości nawiązki na cel społeczny sąd zobowiązany jest do uwzględnienia całości okoliczności w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych, a w szczególności stopnia winy naruszydela oraz skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych.

Niewątpliwie pozwana nie miała prawa uderzyć powódki ani ciągnąć jej za włosy. Jednakże nie bez znaczenia dla wysokości nawiązki jest okoliczność, że powódka swym zachowaniem przyczyniła się do bezprawnego ataku pozwanej odnosząc się do niej w sposób prowokujący oraz używając słów wulgarnych w stosunku do krewnej i osoby starszej. Naruszyła tym samym obowiązujący w naszej kulturze wymóg taktownego odnoszenia się do osób starszych. Zwłaszcza, że pozwana poza obecnością w mieszkaniu zajmowanym przez swą matkę nie dała powodu do agresywnego zachowania w stosunku do niej.

Tym samym zachowanie powódki należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Mimo to powództwo zostało uwzględnione, gdyż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wzajemne naruszenie dóbr osobistych nie daje podstaw do przyjęcia, że miała miejsce kompensata naruszeń i osoba, której dobra zostały naruszone, w tym przypadku dobre imię i godność pozwanej, może bezkarnie naruszać dobra osobiste naruszydela (nietykalność cielesną powódki).

W przytoczonych okolicznościach, ze względu na dynamikę wydarzeń, nie sposób uznać, że w przypadku pozwanej miało miejsce wyjątkowe nasilenie siły woli i działanie o znacznym stopniu zawinienia. Była to raczej spontaniczna, niedopuszczalna reakcja na niewłaściwe zachowanie siostrzenicy.

Ponadto na skutek interwencji brata pozwanej bezsporne działanie skarżącej było krótkotrwałe i nie spowodowało żadnych trwałych następstw. Do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło w prywatnym mieszkaniu w obecności

niewielkiej liczby osób. Tym samym przykre doznania powódki z tego powodu winny być adekwatne do ograniczonego zakresu osób, które były świadkami zajścia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny w jakiej wysokości nawiązkę winna zapłacić pozwana istotne znaczenie ma także wysokość jej dochodów.

Z bezsprzecznych ustaleń wynika, że pozwana jest emerytką utrzymującą się z emerytury w kwocie 1.280 złotych. Oznacza to, że uwzględnienie apelacji powódki skutkowałoby obciążeniem pozwanej świadczeniem odpowiadającym jej czteromiesięcznym dochodom. Byłaby to represja nieadekwatna do skutków naruszenia dóbr osobistych powódki co najmniej tak dolegliwa jak konieczność skierowania do powódki pisemnego przeproszenia.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego orzeczona nawiązka jest adekwatna do stopnia zawinienia pozwanej i stanowi dostateczną uciążliwość finansową, zapobiegającą tego rodzaju naruszeniom dóbr osobistych powódki w przyszłości.

Przy uwzględnieniu tych okoliczności nie sposób uznać, że powódka wygrała proces i jako taka winna uzyskać zwrot całości kosztów procesu.

Mając to na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc oddalił apelację powódki jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 kpc mając na względzie jego wynik.